

Raport Instytutu Sobieskiego napisany we współpracy z Instytutem Wschodniej Flanki pod tytułem „Jak z importera uzbrojenia stać się eksporterem bezpieczeństwa? Perspektywy rozwoju polskiego przemysłu obronnego” zadebiutował 3 września na targach MSPO w Kielcach!

W dyskusji panelowej prowadzonej przez Piotra Małeckiego, prezes zarządu Defence24, wzięli udział przedstawiciele sektora przemysłowego:

- Marcin Idzik (Wiceprezes Zarządu, Polska Grupa Zbrojeniowa);
- prof. dr hab. Hubert Królikowski (Doradca Zarządu, Grupa WB);
- dr inż. Przemysław Kowalczyk (Prezes Zarządu, Armaments Munition Company);
- Bartłomiej Michałowski (Dyrektor ds. Rozwoju i Operacji, DATASERVE S.A.);
- Grzegorz Niedzielski (Prezes Zarządu, Grupa Niewiadów);
- Marcin Ornass-Kubacki (Członek Zarządu, ComStellation);
- kmdr rez. Dariusz Wichniarek (Dyrektor ds. Rozwoju Biznesu, Advanced Protection Systems)

Polska wydaje miliardy na obronność, ale zyskują głównie zagraniczni producenci. Ten raport pokazuje, jak to zmienić.



Rekordowe wydatki na obronność nie przekładają się na wzrost siły polskiego przemysłu obronnego - alarmują eksperci Instytutu Wschodniej Flanki i Instytutu Sobieskiego. W raporcie zaprezentowanym podczas targów MSPO 2025 w Kielcach podkreślono, że Polska stoi dziś przed historycznym wyborem: albo zbuduje konkurencyjny sektor obronny, albo na lata pozostanie uzależniona od dostaw z zagranicy.

„Wojna na Ukrainie pokazała, jak ważna jest autonomia kraju w zakresie produkcji uzbrojenia. Pokazała także, jak ważna jest dywersyfikacja i rozproszenie przemysłu. Ukraiński przemysł zbrojeniowy w pierwszym okresie wojny został w dużej mierze zniszczony właśnie dlatego, że był skoncentrowany. Dziś główny ciężar produkcji uzbrojenia na Ukrainie niosą na barkach firmy prywatne. Nie zapominając o przemyśle państwowym, podkreślamy w raporcie, dlaczego tak ważna jest polityka państwa wspierania także prywatnego przemysłu zbrojeniowego” – mówił

Michał Dworczyk, prezes Instytutu Wschodniej Flanki, otwierając prezentację raportu.

Autorzy raportu podkreślają, że budowa silnego przemysłu obronnego to nie tylko kwestia bezpieczeństwa – to także innowacyjność, rozwój gospodarczy i szansa na dołączenie do światowej czołówki. Raport podkreśla potrzebę reformy systemu planowania i rozwoju SZ RP, uwypukla wady obecnego cyklu planistycznego, który nie jest przystosowany do realiów.

„Chcę powiedzieć, o sztucznej inteligencji, o programowaniu, tutaj jesteśmy naprawdę dobrzy. MON powinien wynagradzać urzędników, którzy potrafią podejmować ryzyko. Moja rekomendacja: zmiana kultury zakupu i premiowanie decydentów, którzy potrafią zaryzykować i sprawnie kupować innowacyjne, rodzime rozwiązania” – Bartłomiej Michałowski w trakcie premiery raportu.

□ Nagranie całej debaty, która odbyła się po prezentacji raportu podczas MSPO, jest dostępne pod tym linkiem: [Debata – MSPO 2025](#).

Historyczne wydatki, słabe efekty dla przemysłu

Według raportu „Jak z importera uzbrojenia stać się eksporterem bezpieczeństwa? Perspektywy rozwoju polskiego przemysłu obronnego”, **w 2025 r. budżet obronny Polski wyniesie 44,3 mld dolarów**. Ponad 54 proc. tej kwoty – niemal 90 mld zł – zostanie przeznaczona na zakupy broni i sprzętu wojskowego. Jednak **mniej niż 40 proc. tych wydatków trafi do krajowego przemysłu obronnego**.

Ekspertki zwracają uwagę, że struktura eksportu jest niepokojąco wąska. W 2023 r. aż 81 proc. polskiego eksportu uzbrojenia trafiło do jednego odbiorcy. Ministerstwo Obrony Narodowej przyznaje z kolei, że nie jest w stanie zrealizować celu zakładającego, iż połowa zakupów powinna pochodzić z krajowego przemysłu.

Jeszcze większym problemem są inwestycje w przyszłość. W 2026 r. **MON planuje przeznaczyć na badania i rozwój zaledwie 0,5 proc. swojego budżetu – poziom dramatycznie niski na tle potrzeb i ambicji państwa frontowego NATO**.

Kluczowe liczby z raportu

- 44,3 mld USD – wydatki obronne Polski w 2025 r.
- aż 54 proc. budżetu MON – na zakupy broni i sprzętu (ok. 90 mld zł)
- poniżej 40 proc. wydatków zakupowych zostanie w polskim przemyśle obronnym
- aż 81 proc. eksportu w 2023 r. – skoncentrowane na jednym odbiorcy
- tylko 0,5 proc. budżetu MON – planowane na badania i rozwój w 2026 r.

Niewykorzystana szansa

„Nie przekuwamy wzrostu wydatków obronnych na wzmocnienie pozycji polskiej zbrojeniówki” – ostrzegają autorzy raportu. Ich zdaniem brak spójnej strategii i konsekwentnej polityki państwa sprawia, że **pieniądze wydawane na obronność nie przekładają się na rozwój własnych zdolności przemysłowych i technologicznych.**

Raport powstał na podstawie analizy modeli funkcjonowania przemysłu obronnego m.in. w USA, Izraelu, Korei Południowej czy Turcji. Autorzy podkreślają, że we wszystkich tych przypadkach aktywna rola państwa była kluczowa dla zbudowania nowoczesnego i konkurencyjnego sektora.

Rekomendacje ekspertów

Aby odwrócić negatywne tendencje, raport wskazuje kilka kluczowych kierunków działań:

- **jednolita ustawa i długoterminowa strategia dla sektora obronnego** – z jasno wyznaczonymi celami i organem koordynującym działania państwa,
- **aktywna rola państwa w finansowaniu** – m.in. poprzez Fundusz Wsparcia Przemysłu Obronnego, obejmujący także MŚP i start-upy,
- **reforma systemu planowania w MON** – skrócenie i uproszczenie procedur, większa przejrzystość oraz włączenie przemysłu w procesy planistyczne,
- **przekształcenie Agencji Uzbrojenia w instytucję zakupowo-rozwojową** wspierającą nie tylko zakupy, ale też testy technologii, działalność biznesową i eksport,
- **zwiększenie nakładów na badania i rozwój** oraz wykorzystanie potencjału technologii podwójnego zastosowania (AI, cyber, kosmos).

Polska przed wyborem

Eksperti podsumowują, że **Polska ma unikalną szansę, by miliardowe wydatki na obronność stały się impulsem dla całej gospodarki** – tworząc miejsca pracy, wspierając innowacje i uniezależniając państwo od importu.

„Polski przemysł zbrojeniowy powinien odpowiadać narodowym aspiracjom i roli, jaką nasz kraj odgrywa na wschodniej flance NATO. To warunek bezpieczeństwa i przyszłości Ojczyzny” – podkreślają autorzy raportu.

□Pełny raport dostępny jest tutaj: [Jak z importera uzbrojenia stać się eksporterem bezpieczeństwa?](#)

Zdjęcia wykonane przez Defence24, oficjalnego partnera wydarzenia.

Partnerem raportu jest: Instytut Wschodniej Flanki



Instytut Wschodniej Flanki to utworzony w 2025 r. ośrodek badawczy, który stawia sobie za cel kompleksową analizę polityki bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń rosyjskiej inwazji na Ukrainie. Polska odgrywa szczególną rolę jako jedna z największych sił wojskowych w Europie, zaś jej rola na wschodniej flance NATO jest szczególnie istotna. W dotychczasowej refleksji strategicznej w Polsce brakowało szerszej perspektywy, pokazującej wyzwania stojące nie tylko przed Warszawą, ale również innymi stolicami regionu, które muszą dbać o swoją podmiotowość na arenie międzynarodowej.

